

Budynek, w którym obecnie znajduje się dziekanat, niegdyś stanowił siedzibę dzwonnika i kościelnego. Do II połowy XX wieku plebania znajdowała się na pierwszym piętrze południowo-zachodniego skrzydła głównego budynku klasztoru. Pomieszczenia te, przylegające do wewnętrznej części byłych murów, najprawdopodobniej pełniły funkcję karneru, czyli kaplicy grzebalnej znajdującej się na byłym cmentarzu przy kościele pw. św. Piotra i Pawła, który wybudowano w czasie, kiedy powstało miasto, po 1265 roku. Karnerzy nie były w Czechach aż tak popularne, jak np. w Austrii. Rekonstrukcja oryginalnej postaci budynku wymagałaby szczegółowych badań archeologicznych, ponieważ obecna podłoga może znajdować się półtora metra ponad pierwotnym poziomem. Karner składa się z krótkiego prezbiterium zbudowanego na planie kwadratu, które wieńczy nieznacznie zwężające się sklepienie kolebkowe. Za prezbiterium znajduje się większe, podłużne pomieszczenie stanowiące „nawę”, w którym dochowały się młodsze fragmenty malowideł. Zgodnie z dotychczasowymi źródłami średniowieczne malowidła pokrywają wszystkie ściany oraz sklepienie prezbiterium i są podzielone na trzy pasma. Dominantę górnego pasma stanowi Chrystus w mandorli (aureola otaczająca całą postać), któremu towarzyszą orędownicy (Deesis) – po swojej prawicy ma Matkę Bożą, po lewicy Jana Chrzciciela. Dalej znajdują się symbole czterech ewangelistów; anioł symbolizuje św. Mateusza, byk – świętego Łukasza, lew – świętego Marka, zaś orzeł – świętego Jana. Towarzyszą im dwaj aniołowie dzierżący narzędzia Męki Pańskiej (arma Christi). Pasma środkowe podzielone jest na dwa pola. W lewym polu na zielonym tle, które symbolizuje nadzieję lub niebo, wyobrażone są panny roztropne niosące zapalone lampy w kierunku dużej postaci anioła, zaś w prawym polu na czerwonym tle (potępienie) panny nierozsądne z odwróconymi lampami. W lewym polu dolnego pasma znajduje się temat „Spotkanie trzech żywych i trzech umarłych” (tzw. typ francuski, ok. połowy XIII wieku, w Czechach kościół pw. św. Maurycego w Aninie na Szumawie, 1310 rok, oraz były kościół dominikanów w Czeskich Budziejowicach). W drugim polu przedstawiony jest temat „Spór o duszę”, a w trzecim moralizatorski temat „Diabeł ciągnie za włosy do piekła pijaka” – kobietę nalewającą sobie wino z dzbanka. Najprawdopodobniej jest to uosobienie nieumiarkowania.

Przedstawienie sądu ostatecznego w broumovskim karnerze jest niezwykle. Oprócz popularnego motywu Chrystusa w mandorli, symboli ewangelistów, Deesis oraz aniołów z narzędziami Męki Pańskiej, znajdują się tutaj również takie tematy, jak panny roztropne i nierozsądne, spotkanie trzech żywych i trzech umarłych, tryumf śmierci, a także tematy z podtekstem moralizatorskim. Z artystycznego punktu widzenia nowo odkryte broumovskie malowidła stanowią wyjątkowy przykład stylu rysunkowego. Freski nie są dziełem jednego artysty, lecz całego warsztatu, co wynika z samego wykonania malowideł. Pierwszy malarz stworzył postać Chrystusa w mandorli oraz jego orędowników – Matki Bożej i św. Jana Chrzciciela wraz z aniołami niosącymi narzędzia Męki Pańskiej. Jego dzieła charakteryzują się wspaniałymi czarnymi rysunkami piędzlem. Panny roztropne i nierozsądne są dziełem mniej utalentowanego artysty, co przejawia się w nieco schematycznych rysunkach wykonanych gliną ochrową. Na podstawie analizy formalnej można przypuszczać, że malowidła ściennne w broumovskim karnerze powstały w latach 1330–1340. Stanowią przykład dzieła sztuki o znaczeniu ponadregionalnym i należą do jednych z najcenniejszych pod względem artystycznym malowideł ściennych z okresu I połowy XIV wieku w Czechach.

Fresk został odkryty w lecie 1967 roku, kiedy to zarządca plebanii o. František Plodek szukał miejsca, które służyłoby jako garaż dla jego samochodu. Odnalezienie niedostępnego wcześniej pomieszczenia wiązało się z nieoczekiwanym odkryciem. Ciekawostką jest również to, że zachowały się plany kompletnej, szeroko zakrojonej przebudowy dekanatu do postaci, którą obecnie ma budynek gimnazjum, pochodzące z 1913 roku. Dzięki wsparciu ministerstwa kultury i kraju hradeckiego w latach 2013–2014 restauratorzy Miroslav Krížek i Pavel Padevět przeprowadzili prace konserwatorskie. Malowidła zostały częściowo udostępnione dla zwiedzających w dniu Wszystkich Świętych w 2020 dzięki wsparciu finansowemu rady kraju hradeckiego oraz małżeństwa lekarzy Veselich z Broumova. Fresk udostępniono w całości w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 8 września 2022 roku. Wsparcia finansowego udzieliła Unia Europejska, kraj hradecki, hradeckie biskupstwo oraz szereg mniejszych i większych darczyńców.

Podstawowe informacje: odkrycie 1967, odrestaurowanie 2013–2014, udostępnienie 2020.

Napisał o. Martin Lanži na podstawie tekstów naukowych prof. Jana Royta.

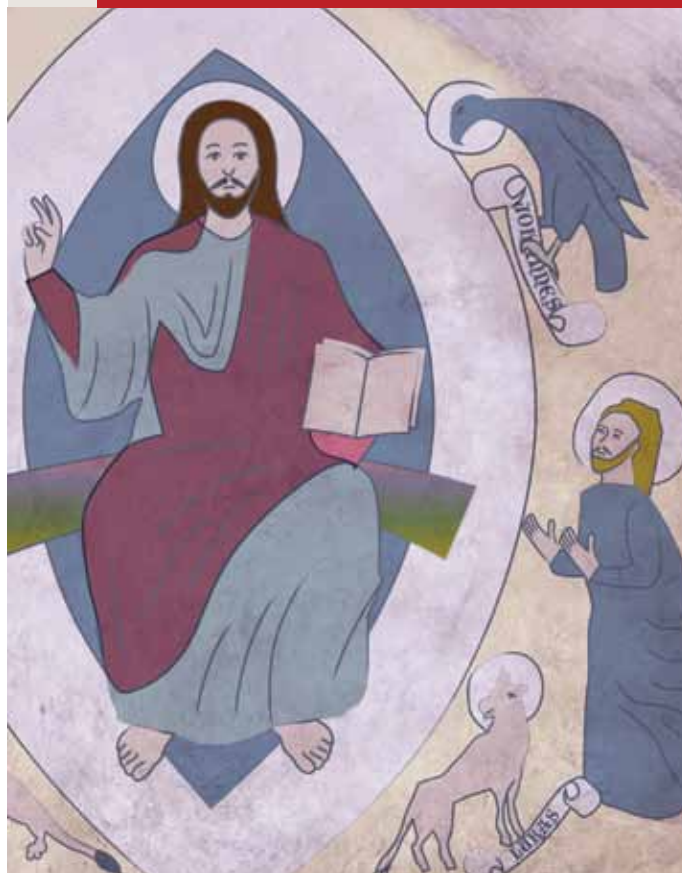
Grafika: Jan Zális © 2022. Ilustracja fresku: Michal Čepelka.

Wydało Miasto Broumov we współpracy z Parafią Rzymskokatolicką – Dekanat Broumov 2022.

Sakralne skarby Ziemi Noworudzko-Broumovskiej, CZ.11.2.45/0.0/0.0/16_008/0002745

FRESK SÁDU OSTATEČNĚHO

PLAC KOŠTIELNY



1) W górnym paśmie Chrystus siedzi na tęczy, po jego lewicy znajduje się księżyc, po prawicy słońce (zniszczone). Anioł za św. Janem Chrzcicielem trzyma kopię i bicz, zaś anioł znajdujący się za Matką Bożą trzyma krzyż i koronę cierniową. Z czterech symboli ewangelistów przetrwały dwa – lew (św. Marek) i byk (św. Łukasz). Tekst w górnej części napisany gotycką majuskułą można zrekonstruować jako część Mt 25, 34: „**Quod vobis paratum est ab origine mundi**”. „To, co jest wam przygotowane od założenia świata”.

2) Środkowe pasmo podzielone jest na dwa pola. W lewym z nich na zielonym tle (symbolizującym nadzieję, niebo) wyobrażone są panny roztropne, które niosą zapalone lampy w kierunku dużej postaci anioła, zaś w prawym polu na czerwonym tle (potępienie) przedstawione są panny nierozsądne z odwróconymi lampkami. Na ich ramionach siedzą diabły, są oplecione dużym łańcuchem i ciągnięte przez inne diabły do jamy Lewiatana, symbolu piekła. Przypowieść (Mt 25, 1-13) głosi, że panny roztropne, które kupiły wystarczającą ilość oliwy do swoich lamp (spełniały dobre uczynki, więc były przygotowane na sąd ostateczny), wstąpiły razem z oblubieńcem – Chrystusem – do królestwa niebieskiego, którego bramy zamknęły się za nimi, a panny nierozsądne, którym brakło oleju (dobrych uczynków), zostały przed bramą. Broumovski motyw pańien nieroztropnych, którym na ramionach siedzą diabły, jest oryginalny i jak dotąd nie ma żadnej znanej analogii. Motyw łańcucha oplatającego potępionych wszystkich stanów w wyobrażeniach sądu ostatecznego występuje na przykład na tympanonie środkowego portalu katedry Notre Dame w Paryżu.

3) W lewym polu środkowego pasma wyobrażony jest motyw „Spotkanie trzech żywych i trzech umarłych” (tzw. typ francuski, w którym żywi spotykają umarłych; pojawia się on w połowie XIII wieku we Włoszech i Francji). Napis po prawicy Chrystusa głosi: „**Quod sumus hoc eritis fumus quandoque vos estis**”, czyli: „Czym my jesteśmy, tym i wy będziecie. Czym wy jesteście, tym i my byliśmy”.

4) Postać pijaka znajdująca się w prawym polu dolnego pasma jest prawdopodobnie rodzaju żeńskiego, co można poznać po odzieniu i długich włosach. Za włosy te ciągnie ją diabeł, podobnie jak przedstawione wyżej panny nierozsądne. Postaci pijaków i pijacek występują na średniowiecznych malowidłach w całej Europie, lecz z punktu widzenia liczby zachowanych zabytków nie jest to zbyt częsty motyw. Przed tą grupą stoi zastawiony stół, za którym siedzi jeden z grzeszników. Pośrodku dolnego pola znajdowała się postać jadąca na koniu; spod niej wystaje ostrze dużej kosi, a zza niego postacie kobiet i mężczyzn, z których jedna ma na głowie koronę. W związku z dużymi uszkodzeniami malowidła nie można z całą pewnością określić, kto trzymał kosę i jechał na koniu. Prawdopodobnie była to personifikacja śmierci. Za końskim ogonem przy środkowym panelu podziału można rozpoznać postać czarnego diabła.

5) Dolne pasmo malowideł zamyka u dołu pasek z napisem, którego uszkodzony tekst można zrekonstruować jako „**Vos qui transitis memores nostri rogo sitis**”, tzn. „Ci, którzy przechodzicie, prosimy, pamiętajcie o nas”.

6) Można przyjąć, że malowidło sięgało do podłogi, która znajdowała się około 1,5 m poniżej obecnego poziomu.

